

ORĘDZIE JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI
PAPIEŻA FRANCISZKA
NA OBCHODY
**ŚWIATOWEGO DNIA MODLITW
O OCHRONĘ ŚWIATA STWORZONEGO**

1 września 2023 r.

Drodzy bracia i siostry!

„Niech się rozleje sprawiedliwość i pokój” – jest to tegoroczny temat Ekumenicznego Czasu dla Stworzenia, zainspirowany słowami proroka Amosa: „Niech sprawiedliwość wystąpi jak woda z brzegów i prawość niech się wyleje jak nie wysychający potok!” (5, 24).

Ten wyrazisty obraz Amosa mówi nam, czego pragnie Bóg. Bóg chce, aby panowała sprawiedliwość, która jest tak istotna dla naszego życia jako dzieci stworzonych na obraz Boga, jak woda dla naszego przetrwania fizycznego. Ta sprawiedliwość musi wylaniać się tam, gdzie jest potrzebna, a nie ukrywać się zbyt głęboko lub znikać jak woda parująca, zanim będzie mogła nas utrzymywać. Bóg chce, aby każdy starał się być sprawiedliwy w każdej sytuacji, aby zawsze starał się żyć zgodnie z Jego prawami i w ten sposób umożliwić pełny rozkwit życia. Kiedy szukamy najpierw królestwa Bożego (por. *Mt 6, 33*), utrzymując właściwą relację z Bogiem, rodzajem ludzkim i przyrodą, wówczas sprawiedliwość i pokój mogą płynąć jak niewyczerpany strumień czystej wody, karmiąc ludzkość i wszystkie stworzenia.

W piękny letni dzień w lipcu 2022 roku rozważałem te sprawy podczas mojej pielgrzymki nad brzegiem jeziora Św. Anna w prowincji Alberta w Kanadzie. Jezioro to było i jest miejscem pielgrzymek dla wielu pokoleń rdzennej ludności. Jak powiedziałem przy tej okazji, przy akompaniamencie bębnow: „Ileż to serc przychodziło tu spragnionych i bez tchu, obciążonych ciężarami życia, i to nad tymi wodami znalazło pocieszenie i siłę, aby iść naprzód! Także tu, zanurzeni w dziele stworzenia, możemy usłyszeć jeszcze jeden bijący rytm, matczyzny rytm ziemi. I tak jak tętno dziecka, począwszy od łona matki, jest zharmonizowane z jej tętnem, tak też, aby wzrastać jako istoty ludzkie, musimy dopasować rytmy życia do rytmów stworzenia, dającego nam życie” [1].

W tym Czasie dla Stworzenia skupmy się na tych rytmach serca: naszym, naszych matek i babć, pulsie serca stworzenia i rytmie serca Boga. Dziś nie są one zharmonizowane, nie biją razem w sprawiedliwości i pokoju. Zbyt wielu nie może pić z tej potężnej rzeki. Wysłuchajmy zatem apelu, by stanąć po stronie ofiar niesprawiedliwości środowiskowej i klimatycznej oraz zakończyć tę bezsensowną wojnę ze stworzeniem.

Widzimy skutki tej wojny w wielu wysychających rzekach. „Ponieważ tak rozległe stały się pustynie wewnętrzne, na świecie mnożą się zewnętrzne pustynie” – powiedział kiedyś Benedykt XVI [2]. Rozpasany konsumpcjonizm, napędzany przez samolubne serca, zakłóca obieg wody na naszej planecie. Nieokielznane wykorzystanie paliw kopalnych i wycinanie lasów powoduje wzrost temperatur i poważne susze. Przerażające niedobory wody coraz częściej dotyczą nasze domy, od małych wspólnot wiejskich po duże metropolie. Ponadto grabieżcze gałęzie przemysłu wyczerpują i zanieczyszczają nasze źródła wody pitnej, stosując ekstremalne praktyki, takie jak szczelinowanie hydrauliczne w celu wydobycia ropy i gazu, niekontrolowane megaprojekty wydobywcze i intensywna hodowla zwierząt. „Siostra

woda”, jak nazywa ją święty Franciszek, jest rozgrabiana i staje się „towarem podlegającym prawom rynku” (*Enc. Laudato si'*, 30).

Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu (IPCC) stwierdza, że pilne działania na rzecz klimatu mogą zapewnić, iż nie przegapimy okazji do stworzenia bardziej zrównoważonego i sprawiedliwego świata. Możemy i musimy zapobiec, aby nie doszło do gorszych konsekwencji. „Wiele można zrobić!” (*tamże*, 180), jeśli, podobnie jak wiele strumieni i potoków, w końcu połączymy się w potężną rzekę, aby nawadniać życie naszej wspaniałej planety i naszej ludzkiej rodziny na rzecz przyszłych pokoleń. Połączmy ręce i podejmijmy odważne kroki, aby sprawiedliwość i pokój mogły płynąć po całej Ziemi.

Jak możemy wnieść swój wkład do potężnej rzeki sprawiedliwości i pokoju w tym Czasie dla Stworzenia? Co możemy uczynić, zwłaszcza jako Kościoły chrześcijańskie, aby uzdrowić nasz wspólny dom w taki sposób, żeby na nowo tętnił życiem? Musimy podjąć decyzję o przemianie naszych *serc*, naszego *stylu życia* i *polityki publicznej*, które rządzą naszymi społeczeństwami.

Po pierwsze, wnieśmy swój wkład do tej potężnej rzeki poprzez przemianę naszych *serc*. Jest to niezbędne, jeśli ma się rozpocząć jakkolwiek inna przemiana. Jest to „nawrócenie ekologiczne”, do którego dokonania wezwał nas św. Jan Paweł II: odnowienie naszej relacji ze stworzeniem, tak abyśmy nie traktowali go już jako przedmiotu wyzysku, ale wręcz przeciwnie, cenili je jako święty dar od Stwórcy. Uświadommy sobie zatem, że holistyczne podejście wymaga od nas praktykowania ekologicznego szacunku w czterech wymiarach: wobec Boga, wobec naszych bliźnich dnia dzisiejszego i jutrzejszego, względem całej przyrody i względem nas samych.

Odnosząc się do pierwszego z tych wymiarów, Benedykt XVI wskazał na pilną potrzebę zrozumienia, że Stworzenie i Odkupienie są nierozłączne: „Odkupiciel jest Stwórcą i jeśli my nie głosimy Boga w całej tej Jego wielkości – jako Stwórcy i Odkupiciela – pomniejszamy również znaczenie samego odkupienia” [3]. Stworzenie odnosi się do tajemniczego i wspaniałego Bożego aktu stworzenia tej majestatycznej i pięknej planety i tego wszechświata z niczego, a także do skutku tego działania, wciąż trwającego, którego doświadczamy jako niewyczerpanego daru. Podczas liturgii i osobistej modlitwy w „wielkiej katedrze stworzenia” [4] wspominamy Wielkiego Artystę, który tworzy jakże wiele piękna i zastanawiamy się nad tajemnicą, wypływającej z miłości, decyzji stworzenia kosmosu.

Po drugie, przyczynmy się do przepływu tej potężnej rzeki, zmieniając nasz *styl życia*. Wychodząc od wdzięcznego podziwu dla Stwórcy i stworzenia, wyrażmy skruchę za nasze „grzechy ekologiczne”, jak zauważa mój brat, Patriarcha Ekumeniczny Bartłomiej. Grzechy te wyrządzają szkodę światu przyrody, a także naszym braciom i siostram. Z pomocą łaski Bożej podejmiemy styl życia, w którym jest mniej odpadów i mniej niepotrzebnej konsumpcji, zwłaszcza tam, gdzie procesy produkcyjne są toksyczne i niezrównoważone. Starajmy się najbardziej, jak to możliwe zwracać uwagę na nasze nawyki i wybory gospodarcze, aby wszyscy mogli poczuć się lepiej: nasi bliźni, gdziekolwiek się znajdują, a także nasze wnuki. Współpracujmy z nieustannym Bożym dziełem stwórczym poprzez wybory pozytywne: wykorzystując zasoby tak oszczędnie, jak to możliwe, praktykując radosną wstrzemięźliwość, utylizując i przerabiając odpady na surowce wtórne oraz korzystając z coraz bardziej dostępnych produktów i usług, które są odpowiedzialne ekologicznie i społecznie.

Wreszcie, aby potężna rzeka nadal płynęła, musimy zmienić *politykę publiczną*, która rządzi naszymi społeczeństwami i kształtuje życie dzisiejszej i przyszłej młodzieży. Polityka gospodarcza, która sprzyja skandalicznemu bogactwu nielicznych, a warunkom degradacji

dla wielu, oznacza koniec pokoju i sprawiedliwości. Oczywiście jest, że najbogatsze narody zaciągnęły „dług ekologiczny” (*Laudato si'*, 51) [5]. Światowi przywódcy uczestniczący w szczycie COP28, planowanym w Dubaju w dniach od 30 listopada do 12 grudnia bieżącego roku, muszą wysłuchać nauki i rozpocząć szybką i sprawiedliwą przemianę, aby zakończyć erę paliw kopalnych. Zgodnie ze zobowiązaniami podjętymi w ramach porozumienia paryskiego, mającymi na celu ograniczenie groźby globalnego ocieplenia, nonsensem jest zezwalanie na dalszą eksplorację i rozbudowę infrastruktury paliw kopalnych. Podnieśmy głos, aby powstrzymać tę niesprawiedliwość wobec ubogich i naszych dzieci, które poniosą najgorsze skutki zmian klimatycznych. Apeluję do wszystkich ludzi dobrej woli, aby działali zgodnie z tymi wytycznymi, dotyczącymi społeczeństwa i przyrody.

Inna perspektywa równoległa jest specyficzna dla zaangażowania Kościoła katolickiego na rzecz synodalności. W tym roku zakończenie Czasu dla Stworzenia, 4 października, w święto św. Franciszka, zbiegnie się z otwarciem Synodu o Synodalności. Podobnie jak rzeki zasilane tysiącem małych strumieni i większych potoków, proces synodalny, który rozpoczął się w październiku 2021 r., zaprasza wszystkich członków na poziomie osobistym i wspólnotowym, do zgromadzenia się w majestatycznej rzece refleksji i odnowy. Cały Lud Boży jest zaproszony do angażującego procesu dialogu i nawrócenia synodalnego.

Podobnie jak dorzecze rzeki z wieloma dopływami, dużymi i małymi, Kościół jest wspólnotą niezliczonych Kościołów lokalnych, wspólnot zakonnych i stowarzyszeń, które czerpią z tej samej wody. Każde źródło wnosi swój unikalny i niezastąpiony wkład, aż wszystkie wpłyną do ogromnego oceanu miłosiernej miłości Boga. Tak jak rzeka jest źródłem życia dla środowiska, które ją otacza, tak nasz Kościół synodalny musi być źródłem życia dla wspólnego domu i wszystkich, którzy w nim mieszkają. I tak jak rzeka daje życie różnym gatunkom zwierząt i roślin, tak Kościół synodalny musi dawać życie, siejąc sprawiedliwość i pokój w każdym miejscu, do którego dociera.

W lipcu 2022 roku w Kanadzie wspominałem Jezioro Galilejskie, gdzie Jezus uzdrowił i pocieszył bardzo wielu ludzi, i gdzie ogłosił „rewolucję miłości”. Dowiedziałem się, że jezioro Św. Anny jest również miejscem uzdrowienia, pocieszenia i miłości, miejscem, które „przypomina nam, że braterstwo jest prawdziwe, jeśli łączy tych, którzy są od siebie daleko, że orędzie jedności, które Niebo zsyła na ziemię, nie lęka się różnic i zaprasza nas do komunii, do komunii różnic, aby wyruszyć razem, ponieważ wszyscy – wszyscy! – jesteśmy pielgrzymami w drodze” [6].

W tym Czasie dla Stworzenia, jako idący za Chrystusem na naszej wspólnej drodze synodalnej, żyjmy, pracujmy i módlmy się, aby nasz wspólny dom znów obfitował w życie. Niech Duch Święty nadal unosi się nad wodami i prowadzi nas, abysmy „odnowili oblicze ziemi” (por. *Ps* 104, 30).

Rzym, u Św. Jana na Lateranie, 13 maja 2023 r.

FRANCISZEK

[1] *Homilia nad jeziorem Św. Anny*, Kanada, 26 lipca 2022 r.

[2] *Homilia wygłoszona z okazji inauguracji pontyfikatu*, 24.04.2005 r.

[3] *Rozmowa w katedrze w Bressanone*, 6 sierpnia 2008 r.

[4] Orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego, 21 lipca 2022 r.

[5] „Istnieje bowiem prawdziwy «dług ekologiczny», w szczególności między Północą a Południem, związany z mającym konsekwencje w dziedzinie ekologii brakiem równowagi handlowej oraz z nieproporcjonalnym wykorzystywaniem zasobów naturalnych, jakiego niektóre kraje dopuszczały się w dziejach” (*Laudato si'*, 51).

[6] Homilia nad jeziorem Św. Anny, Kanada, 26 lipca 2022 r.